

Magazyn Ilustrowany „Miasto i Ludzie”, Tarnów, Chleb Anielski Chleb Boży Chleb Święty, nr 50/197, 23 grudnia 2016, s. 10-11.

Wieczera wigilijna rozpoczyna się od łamania opłatkiem. Opłatek to cieniutki jak mgiełka kawałek „anielskiego chleba”. Opłatek wigilijny symbolizuje chleb, którym tak jak opłatkiem, należy dzielić się z innymi. Obecność opłatka na wigilijnym stole sprawia, że dominującym akcentem w obchodzeniu Świąt Bożego Narodzenia jest chleb. Dawniej opłatek wigilijny nazywany był „Chlebem Świętym”, „Chlebem Bożym” lub „Chlebem Anielskim”. Obecność opłatka w domu miała zapewniać dostatek spokój i błogosławieństwo Boże, a dom chronić przed piorunami, pożarem i innymi nieszczęściami.

Artykuł omawia znaczenie opłatka w tradycji Świąt Bożego Narodzenia, jego historię, kiedy i przez kogo był wyrabiany, a także jego znaczenie w polskim zdobnictwie świątecznym.

Słowa kluczowe:

Wigilia, opłatek, prążmo, choinka

## Chleb Anielski, Chleb Boży, Chleb Święty

Do siego roku życząc panu bratu  
Kiedy w rozłące pędzim dni ostatek  
Choć dziś ten zwyczaj obojętny światu  
Ślę Ci opłatek  
Ojców to naszych obyczaj prastary  
Rodzimej wiary maluje dostatek  
Symbol braterstwa, miłości i wiary  
Święty opłatek.

Wieczera wigilijna rozpoczyna się od łamania się opłatkiem. Opłatek to cieniutki jak mgiełka kawałek „anielskiego chleba”. Opłatek wigilijny symbolizuje chleb, którym tak jak opłatkiem, należy dzielić się z innymi. Obecność opłatka na wigilijnym stole sprawia, że dominującym akcentem w obchodzeniu Świąt Bożego Narodzenia jest chleb. Dawniej opłatek wigilijny nazywany był „Chlebem Świętym”, „Chlebem Bożym” lub „Chlebem Anielskim”.

Opłatki kładziemy zgodnie z tradycją na wigilijnych stołach. Kładziemy je na talerzu, chlebie, na wiązeczce siana, na ziarnach rozsypanych na obrusie lub zawiązujemy w serwetkę. Są

opłatki chlebem osobliwego rodzaju. Piecze się je z białej starannie przesianej mąki pszennej zmieszanej z czystą wodą.

„Oblatum” z łacińskiego opłatek znaczy to, co ofiarowane.

Początkowo nazywano tak chleb ofiarny łamany i spożywany przez pierwszych chrześcijan podczas ich spotkań, wspólnych modlitw i na pamiątkę obrzędów chleba i wina odprawianych przez Chrystusa podczas Ostatniej Wieczerzy, zgodnie z testamentem „to czyńcie na moją pamiątkę”.

W pierwszych wiekach chrześcijaństwa w trakcie obrzędów używano, „prażma” czyli poświęconych ziaren wybranych z dorodnych kłosów pszenicy uprażonych w ogniu, bądź chlebków praśnych formowanych ręcznie niesolonych niekwaszonych, pieczonych na gorących kamieniach. Z czasem do obrzędów zaczęto używać cienkich płytek chlebowych z praśnego ciasta. Miały one wręby ułatwiające ich łamanie i dzielenie.

Płytki, które nie zostały wykorzystane w misteriach religijnych, nie konsekrowane zwano eulogiami. Wymieniały je między sobą zakony i bractwa religijne. Rozdawano je również wiernym by w święto Bożego Narodzenia łamali się nimi i spożywali na znak braterstwa i przynależności do wspólnoty chrześcijańskiej. Jeszcze za panowania Karola Wielkiego chleb praśny używany był w ofiarnych obrzędach religijnych. Około X-XI wieku do misteriów religijnych wprowadzono specjalne pieczywo surogaty chlebów o łacińskiej nazwie „nebula” /mgiełka/, podobne do dzisiejszych opłatków. Nebule przyjęły się przede wszystkim w Kościele obrządku rzymskiego. W okresie średniowiecza wyrobami opłatków mszalnych zajmowały się klasztory. Słynął z wypieków zwłaszcza zakon benedyktynów w Cluny. Również w Polsce wypiekami zajmowali się początkowo zakonnicy, wikariusze i inne „osoby kościelne”, ale już w XV wieku możliwość wypieku otrzymali ludzie związani z kościołem czy gospodarstwem plebańskim, niekoniecznie stanu duchownego. Byli to organiści, kantorzy i kościelni. Opłatki pieczono w prostokątnych szczypcach żelaznych z imadłem zwanym żelazkami lub żelazami.

Na wewnętrznej stronie formy kowale rytownicy wybijali puncą różne znaki, a przede wszystkim symbole religijne według wzoru wyrysowanego wcześniej na papierze. Były tam sceny związane z Bożym Narodzeniem, Dzieciątko Jezus, Święty Józef, Aniołowie, znak krzyża, wizerunek Chrystusa Ukrzyżowanego, litery IHS / Iesus Hominum Salvator - Jezus ludzi Zbawiciel/, Baranek Boży – Agnus Dei, winne grona i kłosa pszeniczne.

Na matrycach wybijano również sylwetki kościołów parafialnych lub znanych polskich sanktuariów. Najstarsze zachowane w Polsce szczypce i opłatki pochodzą z XVI

wieku. Technologia pieczenia opłatków jest praktycznie od wieków taka sama i dosyć prosta. Wymaga jednak doświadczenia i zręczności.

W przeszłości wlewano do formy niewielką ilość rzadkiego roztworu z mąki pszennej i wody. Szczypce zamykano, wkładano je do żaru i po kilku minutach wyjmowano gotowy opłatek.

Wzory też umieszczano we wklęsłych kołach - medalionach. Był to kształt późniejszych, wycinanych z opłatka hostii i komunikantów. Na szczypcach rysowano także różne sceny związane z Bożym Narodzeniem: Dzieciątko Jezus w żłóbku, adorujących Je Matkę Bożą, świętego Józefa, aniołów, a także wołu i osiołka, które według legendy obecne były w szopie betlejemskiej przy narodzeniu.

Obecnie wyrobem opłatków zajmują się wyspecjalizowane piekarnie tyle, że z zastosowaniem nowoczesnych technologii. W Polsce opłatki używane były nie tylko w obrzędach kościelnych, ale także jako przysmak w okresie świątecznym. W XVI wieku jadano opłatki posmarowane miodem „na wety”. W tajemnicy przed księdzem kupowały je od wytwórców przekupki, a następnie odsprzedawały. Kupowano je głównie dla dzieci, ale chętnie jadali opłatki także dorośli jako zakąskę do wina.

Opłatki w XVI wieku na dworach polskich używane były też do pieczętowania listów, a na przełomie XVII i XVIII wieku robiono z opłatków podkładki pod papierowe wycinanki którymi ozdabiano pieczęcie na listach prywatnych, a także urzędowych dokumentach.

Uroczysty obrzęd dzielenia się opłatkiem przyjął się w końcu XVIII wieku. Najpierw wśród szlachty, a później innych stanów niemal w całej Polsce z wyjątkiem części Pomorza i Mazur gdzie jeszcze na początku XX wieku nie znano tego obyczaju.

Obecność opłatka w domu miała zapewniać dostatek spokój i błogosławieństwo Boże, a dom chronić przed piorunami, pożarem i innymi nieszczęściami. Wierzono również, że ten, kto połamie się opłatkiem przez cały rok nie zazna głodu, a co więcej będzie mógł dzielić się chlebem z innymi. Powszechnie wierzono również, że jeżeli ktoś zagubi się w lesie i przypomni sobie z kim łamał się opłatkiem, ten szybko znajdzie drogę do domu. Okruch opłatka wrzucony do studni miał zapewnić pijącym z niej wodę ludziom i zwierzętom zdrowie i siłę, a wodę w studni oczyścić. Opłatkiem i resztkami z kolacji wigilijnej dzielono się także ze zwierzętami. Opłatek według wierzeń pozwalał zachować je w dobrym zdrowiu, chronił przed zarazą, pomorem, złym spojrzeniem i urokiem. Pies często dostawał opłatek z odrobiną pieprzu by ustrzec go przed wścieklizną, by był czujny i dobrze strzegł gospodarstwa przed złodziejami. Opłatki dla zwierząt miały określone kolory. W Galicji opłatek żółty dawano krowom wierząc, że po jego zjedzeniu krowy dadzą mleko na tłuste masło. Konie dostawały opłatki czerwone i miał je chronić przed zółzami.

A trzy krzesła polskim strojem  
Kolo stołu stały próżne  
I z opłatkiem każdy swoim  
Idzie do nich spłacać dłużne  
Pokłada na talerzu  
Anielskiego chleba kruchy  
Bo w tych krzesłach siedzą duchy

Jest to urywek z wiersza Wincentego Pola z połowy XIX wieku, który wyrażanie pokazuje, że opłatkiem można się dzielić z duszami zmarłych, które w noc wigilijną odwiedzają swoje rodzinne domy. Stąd też między innymi talerz pusty i wolne krzesło. Stąd również zwyczaj, który nakazuje w dzień wigilii dmuchanie na krzesło zanim się na nim usiadzie by zdmuchnąć duchy.

Na kresach wschodnich resztki z kolacji wigilijnej pozostawiano na stole przez całą noc po to by dusze zmarłych mogły się posilić.

Bardzo ważną rolę odgrywał też opłatek w polskim zdobnictwie świątecznym. Jeszcze na początku XX wieku w wielu regionach naszego kraju w okresie Bożego Narodzenia dekorowano mieszkania ozdobami zrobionymi z opłatków. Opłatki dawały się łatwo barwić można było z nich wycinać różne kształty, a następnie kleić nawet przy pomocy śliny. Wycinano księżycy, krzyżyki, słońca, klejono kołyski dla Dzieciątka Jezus, gwiazdy. Poczesne miejsce zajmowały formy przestrzenne w postaci kul. Były to tzw. „Światy” lub „Wilijki”. Ta forma znana była głównie w Polsce południowej. Po usunięciu wigilijnego „świata” umieszczano opłatki na ścianie przy krzyżu lub przy świętych obrazach albo u belki powały nad stołem, gdzie wisały aż do przyszłych świąt.

Były też ozdoby z opłatka głównym stroikiem dla podłazniczek czy Bożych drzewek, czyli czubków sosny wieszanych u sufitu zanim zagościła w naszych domach choinka.

Opłatki miały różne zastosowania, a przynosić miały dobro, pojednanie i błogosławieństwo dla domu i jego mieszkańców.

Juliusz Słowacki w swoim dramacie *Horsztyński* w 1835 roku wkłada w usta bohatera takie słowa „Czuję drżące listki chleba w moich dłoniach. Jak ja lubiłem niegdyś dzień Bożego Narodzenia. W tym samym pokoju kleiłem różnokolorowe słońca, kołyski... jaka świętość i wesele napełniały moje dziecinne serce.”

Henryk Sienkiewicz w „*Potopie*” tak opisuje wieczór wigilijny w oblężonym klasztorze Jasnogórskim: „...O pierwszej gwieździe zamigotały światła i światełka w całej fortecy. ...a w twierdzy, przy stołach okrytych sianem oblężeni łamali się opłatkami. Życzyli sobie tedy

wzajem pomyślności, długich lat lub niebieskiej korony i taka ulga spadła na wszystkie serca jakby już bieda minęła. A było przy przeorze jedno krzesło puste, przed nim stał talerz, na którym biała paczka opłatków niebieską wstążeczką obwiązana”.

Cyprian Kamil Norwid przebywając na obczyźnie pisał: „Jest w moim kraju zwyczaj, że w dzień wigilijny, przy wejściu pierwszej gwiazdy wieczornej na niebie, Ludzie gniazda wspólnego łamią chleb biblijny, najtkliwsze przekazując uczucia w tym chlebie”.

Czym jest dzisiaj opłatek? Zdaje się, że jest symbolem pokoju i dobra. Łamiemy się opłatkiem na znak miłości, pojednania, pokoju. Łamiemy się opłatkiem w trakcie spotkań organizowanych w okresie Świąt Bożego Narodzenia nie tylko z udziałem najbliższych, ale często tych, którzy podejmują w naszym imieniu decyzje. Czy pamiętamy choćby o wierszu Zdzisława Kustmana „W dzień Bożego Narodzenia”?

Pamiętaj będą ludzie samotni opuszczeni

Niepotrzebni nikomu

I nikt z nimi słowa nie zamieni

Nie zaprosi do swego domu.

Wież do ręki biały opłatek

Choćbyś nawet nie miał go, z kim dzielić

I życz szczęścia całemu światu

Niech się wszystkie serca rozweselą.

Polecam go nam wszystkim, a szczególnie władzom. Przypominam, że to władze powinny dążyć do tego, by wigilia dla wszystkich, którymi rządzą trwała cały rok. By nikomu nie brakowało chleba w dni powszednie.

Opłatek wigilijny jest symbolem zgody, pojednania i przebaczenia, znakiem przyjaźni i miłości. Dzielenie się nim na początku wieczerzy wigilijnej wyraża chęć bycia razem. Czy również przebaczenia? Ma swoją symbolikę w wymiarze nie tylko duchowym. Sama materia opłatka: „chleb”, podkreśla również doczesny charakter życzeń. Symbolika chleba ma jeszcze inny wymiar, który przypomina, że należy być jak chleb dobrym i jak chleb podzielnym. Oby nikomu chleba nigdy nie zabrakło.

Tadeusz Mędelowski